

Jak dotąd spłodziłem 5 płyt i syna
Żaden wstyd że jestem z Raszyna
Stamtąd wyruszyłem jak Agryppa
Wstyd to by było gdybym tego się wyparł
Szczeniak co chciał coś zmienić
Szanse miałem mniejsze od żrenic (ale)
Masz talent no to go szlifuj
Bo niejeden z nich chciałby zrzucić cię z klifu
My to rodzina jak Gambino
Wokół hieny się żywią padliną
Nie sądziłem że przegra aż tylu
A dla nas rapgra będzie jak delta Nilu
Nie ma sejfu tam w grobie
Nie odjebało się od fejmu nam w głowie
Zawsze byłem wierny Kaliopie
Pieprzyć ten hajs, najwyżej nie zarobię
I choć rządzą ci źli, a kraj tonie we łzach
To nadzieja się tli
Nadzieja jeszcze pełza

Ta ziemia jest nasza, podziwiaj jej kształty
Ta ziemia jest nasza, od Bieszczad aż po Bałtyk
Tu gdzie ja stoję teraz kiedyś będziesz stał Ty
A kiedy mi przyjdzie umierać popatrzę na zachód bo był tego warty
Ta ziemia jest nasza, podziwiaj jej kształty
Ta ziemia jest nasza, od Bieszczad aż po Bałtyk
Tu gdzie ja stoję teraz kiedyś będziesz stał Ty
A kiedy mi przyjdzie umierać popatrzę na zachód bo był tego warty

Ciemno, ale przyświeca cel mi
Odegram rolę tak jak Wilhelm
I będzie trzeba to zejść do piekieł
Bo bez was dom to tylko sterta cegieł
Będę bronił tak jak Lew Jaszyn
Moja droga co wiodła przez Raszyn
Na górę której nie było na mapach
I ciężiej jest nie spaść niż na nią się wdrapać
Wiem że już nie cofnę czasu
Słucham papugi, choć to nie Zazu
Chcę spacerować promenadą a nie się zastanawiać czy to po mnie jadą
Pokonałem bezdroża, wertepy
A wszystko to tylko po to żeby
Mój syn się martwić nie musiał
Ani on, ani jego mamusia

Ta ziemia jest nasza, podziwiaj jej kształty
Ta ziemia jest nasza, od Bieszczad aż po Bałtyk
Tu gdzie ja stoję teraz kiedyś będziesz stał Ty
A kiedy mi przyjdzie umierać popatrzę na zachód bo był tego warty
Ta ziemia jest nasza, podziwiaj jej kształty
Ta ziemia jest nasza, od Bieszczad aż po Bałtyk
Tu gdzie ja stoję teraz kiedyś będziesz stał Ty
A kiedy mi przyjdzie umierać popatrzę na zachód bo był tego warty